



Olsztyn, 19 kwietnia 2019 r.

GM.0003.3.2019

**Pani  
Teresa Astramowicz-Leyk  
Radna Sejmiku Województwa  
Warmińsko-Mazurskiego**

**Szanowna Pani Radna,**

W odpowiedzi na Pani interpelację złożoną w dniu 26 marca 2019 r., podczas obrad V Sesji Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego, w sprawie niewłaściwych, zagrażających życiu i zdrowiu pacjentki decyzji pełniącej obowiązki ordynatora Oddziału Rehabilitacji Neurologicznej w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Olsztynie oraz złego zarządzania przez dyrekcję, uprzejmie informuję, że Szpital przedstawił w tej sprawie następujące stanowisko:

Szczegółowa odpowiedź na postawione zarzuty wymaga ujawnienia informacji o stanie zdrowia pacjentki zawartych w dokumentacji medycznej. Dane takie, co do zasady, podmiot udzielający świadczeń zdrowotnych udostępnia pacjentowi lub jego przedstawicielowi ustawowemu oraz osobie upoważnionej przez pacjenta, o czym stanowi art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (t.j.: Dz. U. z 2017r., póź. 1318). Takim upoważnieniem skarżący nie wylegitymował się. Jako brat męża hospitalizowanej, tj. powinowaty w linii bocznej, nie jest też osobą bliską w rozumieniu wymienionej ustawy (art. 3 ust. 1 pkt 2). Nie zalicza się więc do kategorii podmiotów, którym lekarz może udzielić informacji o stanie zdrowia pacjenta, w sytuacji gdy ten jest nieprzytomny lub niezdolny do zrozumienia znaczenia informacji (art. 31 ust. 6 ustawy z dnia 5 grudnia 1996r. o zawodzie lekarza i lekarza dentystry; t.j.: Dz. U. z 2019r., poz. 537). Z powyższych względów wyjaśnienia mają ogólny charakter.

W procesie leczenia nie naruszono prawa pacjentki do intymności oraz poszanowano jej godność osobistą. Oddział dysponuje 6 salami wieloosobowymi i jedną izolatką. Jedynie przestrzeganie reżimu sanitarnego nakazuje umieszczenie pacjenta

w sali jednoosobowej. W tym przypadku takie wskazania nie wystąpiły. Pacjentka, jak i jej mąż informowani byli na bieżąco o stanie zdrowia, rozpoznaniu, leczeniu i rokowaniach. Chora nie sygnalizowała sprzeciwu wobec stosowanych procedur. Nie pozbawiono jej prawa do kontaktu z osobami bliskimi. Mąż praktycznie stale przebywał z żoną. Uczestniczył w opiece i pielęgnacji, był edukowany w zakresie czynności przydatnych w późniejszym czasie. W godzinach popołudniowych pacjentkę odwiedzały inne osoby. Dokumentacja medyczna była okazywana do wglądu mężowi jako osobie upoważnionej. Świadczenia zdrowotne udzielono zgodnie z aktualną wiedzą medyczną adekwatnie do stanu zdrowia pacjentki, w zgodzie z obowiązującymi unormowaniami i umowami zawartymi z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Pacjentka, jak i jej mąż nie wnieśli skargi po zakończeniu procesu leczenia w naszej placówce. Jednocześnie Szpital potwierdza wystąpienie incydentów z udziałem skarżącego, który w sposób nieuprawniony usiłował ingerować w proces terapeutyczny i w pracę Oddziału. Dochodziło do scysji z personelem. Wkraczał do gabinetu lekarskiego i podwyższonym tonem formułował żądania, np. natychmiastowego przeniesienia pacjentki do innej Sali. Padały zarzuty o stosowaniu tortur, o działaniach zagrażających życiu i zdrowiu, o skandalicznych warunkach. Domagał się udostępnienia dokumentacji medycznej. Powyższe znajduje potwierdzenie we wpisach poczynionych w dokumentacji medycznej pacjentki.

Z poważaniem

Z upoważnienia Marszałka Województwa  
Warmińsko-Mazurskiego

Marcin Kuchciński  
Wicemarszałek